

margiela, zgniła róża

zgniła róża na twojej krtani
nie poprawia mi humoru
w plecaku trzymam
ostatnie resztki mojego honoru
kciuki wybite i bolą a na rano łycha z colą
bo to wszystko to jest pociąg
do rzeczy których nie mogą

trochę zimno jest w pokoju
to dorzucę nam do pieca
trochę drewna trochę
trochę węgla
znow opada mi powieka

ej nie wiem czy mam tak wielkiego pecha

by polecieć w kosmos
będę musiał zbudować raketę swą
zwiedzać gwiazdy
i zobaczyć co się na nich dzieje ziom
to są tylko marzenia
nie wyjdę nigdy z podziemia
choć czasem zjada mnie trema
to nie opuści mnie wena ej

życie jest trudne no ale kurde
nie ma co buczeć chyba że w poduszkę

zgniła róża na twojej krtani
nie poprawia mi humoru
w plecaku trzymam
ostatnie resztki mojego honoru
kciuki wybite i bolą a na rano łycha z colą
bo to wszystko to jest pociąg
do rzeczy których nie mogą